Rok XVI. Nr. 129. Wtorek 9 czerwca 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7.—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja Nr 27.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Tydzień Bandery Polskiej.

Warszawa, 7 czerwca.

Staraniem Ligi Morskiej i Rzecznej, która rozwija i propaguje w Polsce problem morza polskiego, rozpoczął się dziś „Tydzień Bandery Polskiej" i zbiórka na kupno statku szkolnego dla przyszłych marynarzy-żołnierzy.

Rano w katedrze poświęcono sztandar wspomnianej instytucji w obecności admirała Porębskiego, poczem po złożeniu wieńca na płycie „Żołnierza Nieznanego" uroczystość zcśrodkowała się około wzniesionego na placu Trzech Krzyży szkunera „Bałtyk", przez którego pokład, strzeżony przez wartę honorową, przesunęły się tłumy publiczności.

WARSZAWA, 8.6 (Tel. wł.) W sobotę wieczorem zaczął się tydzień bandery na rzecz Ligi Morskiej i Rzecznej. Zwłaszcza w niedzielę kwesta uliczna była bardzo intensywnie prowadzona. Kasjerzy rachowali pieniądze do godz. 2-ej w nocy. Początkowo chcieli oni zostawić pieniądze na miejscu, ale wkońcu zabrali je z sobą. Nad ranem wkradli się po lokalu Ligi złodzieje, którzy dobrali się także do kas, ale w kasach znaleźli zupełne pustki. Rozgoryczeni zemścili się na radio, które skradli.

Parlamentarzyści angielscy w Krakowie.

KRAKÓW, 8.6 (Pat) Dziś o godz. 8 rano przybyła tu wycieczka parlamentarzystów angielskich. Po powitaniu na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz rządowych, miejskich i wojskowości, uczestnicy wycieczki udali się do swych kwater, poczem zwiedzili miasto. W południe miejscowy komitet przyjęcia z wojewodą Kowalikowskim na czele podejmował gości śniadaniem w salach restauracji Starego Teatru. Po południu goście zwiedzili saliny w Wieliczce

Po upałach zimno.

NOWY JORK, 8.6 (Pat) Wczoraj nastąpiło wzdłuż wybrzeża wschodniego nagłe oziębienie. Temperatura spadła w ciągu kilku godzin o 20—50 stopni Fahrenheita. Ludność, która przed upałami schroniła się w parkach, musiała się nagle schronić przeciwko zimnu.

Zmiana ministra spraw wewnętrznych

Wiceminister Smólski chce również ustąpić.

WARSZAWA, 8.6. (Tel. wł.) Sprawa przesilenia gabinetowego nie została w poniedziałek jeszcze rozstrzygnięta.

W sobotę powrócił Prezydent Rzeczypospolitej do Warszawy. W poniedziałek odbył naradę z Premjerem. Wówczas została przyjęta dymisja p. Cyryla Ratajskiego i powołanie na jego miejsce p. Walerego Romana, byłego wojewody poleskiego i b. delegata rządowego w Wilnie.

Nominacje odpowiednie miały być ogłoszone w poniedziałek. Zwłoka nastąpiła wskutek trudności, jakie się wyłoniły w ostatniej chwili na tle stanowiska wiceministra. P. Smólski bowiem oddał również swoje stanowisko do dyspozycji Premjera, który za wszelką cenę chce go na tem stanowisku zatrzymać. W tej sprawie toczą się rokowania.

Sprawa umowy handlowej polsko-sowieckiej.

Konferencja posła Wojkowa z min. Skrzyńskim.

WARSZAWA, 8.6. (Tel. wł.) Poseł sowiecki Wojkow powrócił w tych dniach z Moskwy i był przyjęty przez ministra Skrzyńskiego.

Sprawa tyczyła się głównie naprawy stosunków gospodarczych polsko-rosyjskich, którym w wielkim stopniu przeszkadza brak wzajemnej umowy handlowej. Poruszono warunki, na jakich możnaby ją wznowić rokowania.

W tej samej sprawie odbyła się wczoraj konferencja posła Wierzbickiego z Premjerem Grabskim.

O pozostałe 15 miljonów dolarów pożyczki amerykańskiej.

Przyjazd p. Dillona do Warszawy.

WARSZAWA, 8.6. (Tel. wł.) 10-go b. m. przybywa do Warszawy p. Dillon, przedstawiciel konsorcjum banków amerykańskich, które udzieliło Polsce ostatniej pożyczki. Podczas jego bytności będą omawiane warunki realizacji pozostającej sumy 15 miljonów dolarów z ogólnej sumy 50 miljonów pożyczki.

Cisza na froncie w Marokku.

PARYŻ, 8.6 (Pat.) Havas donosi o położeniu w Marokku: Wojska francuskie ufortyfikowały silne przyczółki mostowe. Kontakt z nieprzyjacielem dowodzi wszędzie znacznej przewagi wojsk francuskich. Pomimo to należy uważać sytuację ze względu na stale rosnącą liczbę wojowników nieprzyjacielskich używających nadzwyczaj zręcznie artylerji, za bardzo poważną. Ryfeni uprawiają silną propagandę w górach, gdzie Abdul Kerim rozszerza odezwę, wzywającą do powszechnego powstania przeciwko Francji.

Spisek monarchistyczny w Turcji.

LONDYN, 8.6. (Pat) Izba gmin zbiera się jutro. Według „Dailly Telegraph" rząd zamierza odroczyć parlament w dniu 1 lipca.

„Morningpost" donosi z Konstantynopola, iż wykryto daleko rozgałęziony spisek zorganizowany rzekomo przez b. sułtana. Powstanie, które miało wybuchnąć, miało mieć na celu obalenie republiki. Aresztowano 60 osób i przewieziono do więzienia w Angorze. U wielu wybitnych liberalnych osobistości dokonano rewizji. Wśród aresztowanych znajduje się także adjutant sułtana.

Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 8.6. (Pat.) Po krótkiem nieficjalnem posiedzeniu, na którem uchwalono porządek dzienny, dziś przedpołudniem o godz. 11 min. 39 otwarta została 34 sesja Rady Ligi Narodów. Mocarstwa należące do Rady reprezentowane są przez te same osobistości jak na ostatniej sesji.

Ogólne zainteresowanie zwraca się wyłącznie na wymianę zdań pomiędzy Briandem i Chamberlainem. Po przystąpieniu do porządku dziennego Rada Ligi przyjęła różne sprawozdania. Kwestja mniejszości greckich w Konstantynopolu i mniejszości tureckich w Tracji Wschodniej przełożone zostały na najbliższą sesję, podczas, gdy zajście grecko-tureckie z powodu wydalenia patrjarchy ekumenicznego z Konstantynopola wycofane zostało ze względu na przyjazny krok rządu greckiego. Następnie przyjęto bez dyskusji układ polsko-niemiecki, zawarty w Wiedniu w dniu 30.8.24 r.

Rozruchy przec. wcudzoziemcom w Chinach.

LONDYN, 8.6. (Tel. wł.) Donoszą z Szanghaju, że zapowiedź interwencji wojskowej wielkich mocarstw wzmogła agitację Chińczyków przeciw cudzoziemcom i wywołała rozszerzenie się ruchu.

W obszarze koncesyjnym rekrutujący się z pośród studentów demonstranci zniszczyli trzy domy. Policja chińska, której powierzono ochronę cudzoziemców, zawiodła. Dopiero wojsko chińskie zdołało przywrócić porządek. Ciekawe jest stanowisko mieszkających w Chinach Niemców, którzy ogłosili swą neutralność w zajściach między cudzoziemcami i Chińczykami i szerzą opinję, że zajścia te zostaną wywołane brutalnem zachowaniem się policji europejskiej.

P. Curie-Skłodowska w Warszawie.

Warszawa, 7 czerwca.

Dzień dzisiejszy był poświęcony uczczeniu naszej znakomitej rodaczki, p. Curie-Skłodowskiej.

W udekorowanej polskiemi i francuskiemi flagami sali Ratusza odbyła się o godz. 10 rano uroczysta Akademja, na którą prócz p. Skłodowskiej przybyli m. i. marszałek Trampczyński, marsz. Rataj, min. St. Grabski, min. Ratajski, prezes Instytutu Radowego rektor Krzyżtałowicz, prezydent miasta Jabłoński, generalicja i t. d.

Przemawiali: marsz. Trampczyński, min. St. Grabski, prezes warsz. Rady miejskiej sen. Baliński, wręczając p. Skłodowskiej dyplom honorowej obywatelki m. Warszawy, a dalej przewodniczący Komitetu walki z rakiem p. Barylski i inni.

Na przemowy odpowiedziała p. Curie-Skłodowska krótko i serdecznie, poczem odczytano i podpisano akt erekcyjny Instytutu Radowego.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmach Instytutu Radowego przy Alei Grójeckiej odbyła się w południe. Uroczystość tą zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, obok którego posadzono naszą znakomitą rodaczkę.

Prócz uczestników Akademji na plac budowy przybyli jeszcze: ambasador Francji p. Panafieu, min. Sikorski i min. Tyszka. Straż trzymali członkowie Związku Dowborczyków i Hallerczyków.

Pierwszy przemówił rektor Uniwersytetu Warszawskiego Krzyżtałowicz, który w przemówieniu swem podkreślił, iż Uniwersytet ofiarował plac pod budowę Instytutu Radowego wielkości 10,000 mtr. kwad., wzniesienie zaś gmachów należy do całego społeczeństwa. Instytut, oprócz znaczenia dla nauki, będzie dobrodziejstwem dla chorych na raka, którzy znajdą w nim przystań. Na zakończenie zwrócił się mówca do p. Curie-Skłodowskiej, prosząc ją, by w obecności p. Prezydenta założyła kamień węgielny.

Poświęcenia kamienia dokonał ks. Szlagowski, poczem akt erekcyjny, wraz ze wszystkiemi gazetami warszawskiemi z niedzieli umieszczono w szklanym słoju, zalutowanym następnie w metalowej puszce i ulokowano w kamieniu węgielnym. P. Prezydent wrzucił do puszki z aktem srebrną pięciozłotowkę, prócz której włożono jeszcze parę innych monet.

Kolejno kładli cegły na kamień węgielny: p. Curie, prezydent Jabłoński, senator Baliński, ambasador de Panafieu, rektor Krzyżtałowicz.

Uroczystość zakończyły śpiewy zespołów śpiewaczych i hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę wojskową.

Warto wspomnieć o języku naszej rodaczki, która w czasie swego pobytu w Warszawie kilkakrotnie przemawiała, a onegdaj wygłosiła w Uniwersytecie Warszawskim odczyt naukowy. Aczkolwiek językiem, w którym całe życie naukowe Curie-Skłodowskiej rozwijało się od tylu lat, był wyłącznie francuski i jakkolwiek przywykła w tym tylko języku formułować swe myśli i koncepcje naukowe, to jednak odczyt swój wypowiedziała ze zdumiewającą umiejętnością używania najczystszych zwrotów naukowych polskich i z prawdziwą newtonowską precyzją wyrażania naukowych poglądów.

W.

Powstanie na wyspie Samos przeciw Grecji.

LONDYN, 8.6 (A.W.) Według doniesień „Timesa" potwierdza się wiadomość o wybuchu powstania w Samos. Powstańcy opanowali w zupełności sytuację i żądają rozpisania nowych wyborów do parlamentu. Jak słychać ruch powstańczy rozszerzył się także na Chios i na najbliższe wyspy. Dla stłumienia powstania wysłano kilka torpedowców i oddziały wojsk.

Zmniejszenie się odpływu walut obcych z Polski.

WARSZAWA, 6.8. (Tel. wł.) Odpływ walut zagranicznych Banku Polskiego w ostatniej dekadzie maja uległ bardzo znacznemu osłabieniu. Wynosi on netto 3 miljony 246 tysięcy, a przy uwzględnieniu równoczesnego skupu złota zaledwie 2 miljony 786 tysięcy, gdy w ostatniej dekadzie kwietnia odpływ wynosił jeszcze 20 miljonów 200 tysięcy.

Znaczne zmniejszenie się tempa odpływu zostało spowodowane zmniejszeniem zapotrzebowania walut na giełdach, wywołane ostatniemi zarządzeniami w dziedzinie celnej i kredytowej, a z drugiej strony wzmożonym znacznie skupem walut przez Bank Polski, przyczem w rachubę wchodzą głównie dewizy, pochodzące z eksportu.

Zgoda Anglji i Francji w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Odpowiedź Chamberlaina Briandowi.

GENEWA, 8.6 (Pat.) Odpowiedź doręczona Briandowi przez Chamberlaina stwierdza całkowitą zgodność poglądów Francji i Anglji w sprawie odpowiedzi, jaka ma być udzielona na propozycje Niemiec dotyczące paktu bezpieczeństwa. Chodzi tylko o wprowadzenie do tekstu kilku zdań, uświęcających to porozumienie do ostatecznej redakcji.

Gwarancja granicy francuskiej nad Renem.

Obecnie całkowite porozumienie Francji, Anglji i Belgji stwierdza, że Wielka Brytanja jest stanowczo zdecydowaną gwarantować granice nadreńskie określone przez traktat wersalski. Anglja uważać będzie za casus belli wszelkie pogwałcenie przez Niemcy klauzul terytorjalnych i wojskowych, dotyczących granicy nadreńskiej. Dla zagwarantowania tej granicy, Anglja zobowiązuje się oddać do dyspozycji Francji i Belgji całość swych sił wojskowych, morskich i powietrznych.

Granice Polski i Czech pod ochroną paktu Ligi Narodów.

Co się tyczy wschodnich granic Rzeszy, Anglja oświadcza się zaś że będzie ściśle wierną postanowieniom i zobowiązaniom traktatu wersalskiego. Granice Polski i Czechosłowacji pozostają pod ochroną paktu Ligi Narodów, którego znaczenie Anglja uznaje i potwierdza. Anglja pozostawia Francji całkowitą swobodę nadania tym zobowiązaniom charakteru ogólnego, który jest wspólny wszystkim członkom Ligi Narodów, w takiej formie, jaka będzie najlepiej odpowiadała winteresie jej sojuszników. Wszelkie konwencje winny oczywiście pozostawać zgodnie z duchem i literą paktu Ligi Narodów. Wreszcie na wypadek, gdyby jej sprzymierzeńcy wschodni ulegli wojskowej napaści, Francja upoważniona będzie do użycia demilitaryzowanej strefy nadreńskiej jako podstawy operacyjnej, mając na celu niesienie pomocy napadniętym sprzymierzeńcom.

Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów może nastąpić dopiero wtedy, gdy pakt bezpieczeństwa, całkowicie odpowiadający wymienionym powyżej warunkom, zostanie podpisany przez rząd Rzeszy. Wobec otrzymania odpowiedzi angielskiej, Briand jest w możności przesłać Berlinowi tekst odpowiedzi Francji na propozycje Niemiec dotyczące paktu bezpieczeństwa.

Jeszcze rokowania i poprawki.

LONDYN, 8.6 (A.W.) Jak słychać, Briand zamierza przyjąć w ogólnych zarysach propozycje angielskie, stara się on jednak nakłonić rząd angielski do pewnego zmodyfikowania. Rokowania postąpiły już tak daleco naprzód, że prawdopodobnie w Genewie Briand i Chamberlain porozumieją się już zupełnie co do tekstu odpowiedzi francuskiej, która ma być wysłana do Berlina.

Jednak Briand chciałby przeforsować umieszczenie w pakcie takiej klauzuli, któraby bez pośredniej aprobaty Ligi Narodów dozwoliła Francji na przemarsz wojsk francuskich przez terytorjum niemieckie w razie konfliktu między Niemcami a Polską. Briand jest tak pewny pomyślnego i ostatecznego załatwienia tej sprawy, że już w środę a najdalej we czwartek zamierza wrócić do Paryża, by mógł bezwłocznie wysłać odpowiedź francuską do Berlina.

Chamberlain natomiast, twierdzi, że postulaty Brianda muszą wejść na porządek dziennych obrad całego gabinetu angielskiego i wymagać one będą porozumienia się z dominjami.

Co o tem pisze prasa wiedeńska.

WIEDEŃ, 8.6. (A. W.) „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi, że w polityce Brianda nastąpił polityczny zwrot, ponieważ nie domaga się on już przyznania Francji prawa przemarszu wojsk przez terytorjum niemieckie dla udzielenia pomocy sprzymierzeńcom na Wschodzie. Celem rozwiązania tego problemu zostaną zawarte cztery umowy rozjemcze a to dwie między Niemcami i Francją i między Niemcami a Belgją, dwie zaś między Niemcami a Polską i Czechosłowacją.

Int.rwencja w sprawie poprawy kursu franka.

PARYŻ 8.6 (Pat.) W związku z zwyżką walut zagranicznych, jaka pojawiła się w ostatnim miesiącu, ministerjum finansów podkreśla, że w sprawie tej nie był wydany żaden komunikat, od chwili, gdy Caillaux ogłosił, iż zakupy walut, jakie dokonywane były w początku ubiegłego tygodnia, czynione były po większej części na zaspakajanie potrzeb kupców sezonowych i nabywców surowców.

Z drugiej strony minister jest stanowczo zdecydowany zużytkować w razie potrzeby całkowite zapasy kapitału uzyskane z pożyczki Morgana, dodając do niej w ostateczności inne poważne kapitały, któremi może dysponować.

Jeżeli jednak interwencja ministra ma być skuteczna, to musi pozostać w całkowitej tajemnicy, celem przeszkodzenia działalności spekulacyjnej. Minister zresztą nie zamierzał nigdy uzależniać tej interwencji od zgóry określonego kursu franka. Jest rzeczą pewną, że minister nie zezwoli na rozwój spekulacji i zwalczać ją będzie wszelkiemi środkami, będącemi w jego rozporządzeniu.

Echa śląskie.

„Święto Dzieci".

KATOWICE, 8.6. (Telefonem). Wczoraj miasto nasze miało niezwykły wygląd. Od wczesnego ranka szły ulicami długie szeregi dzieci w stronę parku Kościuszki, gdzie miała się odbyć zabawa. Ogółem przedefilowało około 20 tysięcy dzieci. Po południu w teatrze Polskim odbyło się przedstawienie w wykonaniu dzieci. Następnie w parku odbyła się zabawa ludowa, w której uczestniczyło wesele śląskie. Wieczorem rozradowane dzieci wracały do domów śpiewając pieśni narodowe. Bardzo malowniczo wyglądała część pochodu dziewczynek niosących lampiony. Na czele komitetu „Święta Dzieci" stał dyr. Radlicz, prezes sierocińca im. dr. Mięckiego.

Posiedzenie Sejmu śląskiego.

KATOWICE, 8.6. (Telefonem). Najbliższe posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się w środę d. 10 b. m. o godz. 3 popołudniu. Na porządku dziennym cały szereg aktualnych spraw.

Wynalazca domków „stalowych."

KATOWICE, 8.6. (Telefonem). Bawi od kilku dni w Katowicach wynalazca domków „stalowych" inż. Förster z Budapesztu. Inż. Förster pragnie zainteresować odnośne sfery swoim wynalazkiem i nosi się z myślą założenia w Polsce fabryki tych domków. Parterowy taki domek, o dziesięciu ubikacjach dający się przenosić z miejsca na miejsce kosztuje około 7 tysięcy złotych. W Anglji wyprodukowano już tych domków przeszło 150 tysięcy. Inż. Förster odbędzie konferencję z przedstawicielami przemysłu, Sejmu i władz miejskich.

Druga śląska pielgrzymka do Rzymu.

KATOWICE, 8.6 (Telefonem) Jak donosi „Goniec Śląski" w wywiadzie z ks. administratorem Hlondem, odbędzie się jeszcze w tym roku druga pielgrzymka ze Śląska do Rzymu. Pielgrzymka wyruszy pod osobistym kierunkiem ks. administratora Hlonda w połowie września.

Bilety ulgowe do zdrojowisk.

Ministerjum kolei zdecydowało wprowadzić od 15 czerwca bilety ulgowe dla kuracjuszów i osób, udających się na wypoczynek do zdrojowisk i uzdrowisk krajowych. Zniżka taryfowa jest dość znaczna, gdyż wynosi 33 proc. ceny normalnego biletu. Obowiązywać będzie od 15 czerwca b. r. aż do odwołania.

Z biletów ulgowych korzystać będą mogli wszyscy kuracjusze i osoby udające się na wypoczynek, jednak nie krócej niż na dni 15. Celem uzyskania tych ulg trzeba będzie wykazywać się przy kupnie biletów odpowiedniem zaświadczeniem klimatycznem zarządu uzdrowiska. W praktyce będzie wyglądać to tak, że kuracjusz, udający się do jakiegoś zdrojowiska, będzie zmuszony wykupić bilet normalny, a dopiero przy wyjeździe otrzyma ulgi za dwie strony na podstawie zaświadczenia klimatycznego, czyli za bilet zapłaci tylko jedną trzecią część ceny normalnego biletu. Rozporządzenie Min. kolei będzie zawierało szczegółowy wykaz wszystkich tych uzdrowisk i miejscowości, do których będzie można wykupywać bilety ulgowe.

NOWA TARYFA CELNA.

Jakkolwiek obowiązująca od ubiegłego roku (Dziennik Ustaw Nr. 54 z 1924 r.) taryfa celna została ostatnio rozporządzeniem rządu tylko częściowo zmieniona i cały szereg pozycji obowiązuje nadal bez zmiany, to jednakże można bez przesady mówić o nowej taryfie celnej, gdyż ostatnie zmiany poza szeregiem bardzo konkretnych przesunięć w zakresie stawek celnych, w znacznym stopniu zmieniły charakter naszej taryfy celnej i nadały jej odmienne znamię.

Jeżeli się zważy, że dotychczasowe stawki celne stosowane były całym szeregiem odchyleń in minus, spowodowanych przez szeroko zakreśloną politykę ulg celnych, to wypadnie dojść do wniosku, że nasza polityka celna szła dotychczas po linji ochrony interesów konkurencji krajowej, nadużywanej zresztą w szerokim zakresie przez pewne warstwy społeczeństwa, które, korzystając z dogodnej, że tak powiemy, konjunktury, weszły na drogę zbytkowego spożycia i wiemy też doskonale, że cały szereg przedmiotów zbytku wlewał się szerokiem łożyskiem do naszego kraju, znajdując tu łatwy stosunkowo zbyt i... rujnując bilans handlowy Polski.

Zresztą nie tylko przedmioty zbytku, ale nawet takie rzeczy, jak obuwie, galanterja itp., zalewały nas z zagranicy i pomimo to, że niezawsze one były tańsze, a w każdym razie niezawsze lepsze co do jakości, znajdowały tu chętnych odbiorców, tak bardzo czułych na każdą zagraniczną markę. A tymczasem wyroby krajowe nie znajdowały nabywców i sytuacja w przemyśle zaczęła się pogarszać z dnia na dzień.

To też z chwilą, gdy ujawnione zostały cyfry, okazujące nasz obrót towarowy z zagranicą w marcu br., który był wyjątkowo zresztą ciężkim miesiącem, cyfry, wykazujące 65 miljonów złotych niedoboru bilansu handlowego, rząd musiał się literalnie chwycić za głowę i podjąć niezbędne kroki celem zatamowania drogi tej niebezpiecznej fali, jaka nas zaczynała zalewać.

Jednym z pierwszych w tym względzie kroków musiała być radykalna zmiana polityki celnej. I zmiana ta w znacznym stopniu już nastąpiła, a spodziewać się można dalszych posunięć rządu, idących w tym samym kierunku.

Nowa taryfa celna opiera się na dwóch zasadniczych założeniach:

1) bardzo wysokie stawki prohibicyjne mają na celu uniemożliwienie importu towarów, należących do zbytkowego spożycia, z tendencją naprawienia pasywnej strony naszego bilansu handlowego;

2) wysokie stawki ochronne względem szeregu towarów użytecznych mają na celu zabezpieczenie interesów pewnych gałęzi wytwórczości krajowej z tendencją podniesienia poziomu naszego życia gospodarczego.

O ile to pierwsze założenie przeprowadzone zostało w nowej taryfie celnej z całą bezwzględnością i niezawodnie w dziewięciu dziesiątych przynajmniej osiągnie swój skutek, o tyle założenie drugie narazie znalazło wyraz w taryfie celnej w postaci znacznie łagodniejszej. Jednakowoż jest ono pierwszym, jak się zdaje, krokiem w kierunku ochronnego przedewszystkiem charakteru naszej polityki celnej, która zmierza w ten sposób do zerwania z dotychczasowym kierunkiem „walki z drożyzną“ na rzecz realnych interesów wytwórczości krajowej.

Słuszność powyższych twierdzeń ilustrują najlepiej cyfry, do których też sięgnąć wypada.

I tak, dla przykładu, celem zilustrowania pierwszej tezy podamy niektóre nowe stosunki celne (w nawiasie dotychczasowe stawki, wszystkie w złotych od 100 klg):

jabłka świeże 150 (25), pomarańcze 120 (30), ananasy 300 (75), winogrona 200 (37), ser szwajcarski 150 (60), kawior 6000 (1500), kamienie szlachetne 4,000,000 (1,000,000) itd.

Dla zilustrowania drugiej tezy:

skóry wierzchnie miękkie 1,000 (700), obuwie skórzane lakierowane 3,000 (2,000) rękawiczki skórzane 3,750 (2.500), tkaniny wełniane 3,000 (2,100) i 2,500 (1,800), kapelusze damskie 32,000 (21,000) itd.

Powyższe cyfry przykładowo wymownie ilustrują tendencje nowej taryfy celnej, która stać się może jednym ze środków naprawy naszego ciężkiego położenia gospodarczego, ale pod warunkiem, że przyjdą środki dalsze, że podjęta będzie energiczna akcja w kierunku wzmożenia naszego eksportu i że społeczeństwo dobrze zrozumie tę prawdę, iż najlepsza taryfa celna nie zdoła zastąpić... pracy i oszczędności, oszczędności i pracy...

W. Zen.

Warszawa, w czerwcu 1925 r.

List z Paryża.

Współczesny bohater.

Jednym z najbardziej zajmujących eksponatów międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej jest umieszczony w pawilonie francuskiego towarzystwa artystów-dekoratorów cykl rzeźb, odtwarzających epopeję współczesnego bohatera.

Rzeźby te, nadnaturalnych rozmiarów, stanowiące kwadrat o długości boków 80 metrów, przeznaczone są dla ozdobienia ścian świątyni Herosa, projektowanej przez rząd francuski. Interesują nie tylko ze względu na swe wysokie walory artystyczne, ze względu na swego twórcę, sfrancuziałego Polaka, Landowskiego lub ze względu na największe szanse otrzymania pierwszej nagrody w dziale rzeźby. Krytyka ceni je przedewszystkiem jako symbol dnia, jako jasne wypowiedzenie się, na czem polega heroizm w dzisiejszej szarzyźnie życiowej.

Jako motyw przewodni służyć mogą słowa wypowiedziane niedawno przez prezydenta Coolidge'a na posiedzeniu Kongresu: „...Każdy kto pracuje spełnia akt kultu religijnego, każdy kto buduje fabrykę, buduje świątynię XX w.“

Bohater historyczny był to człowiek, który poświęcał wszystko, co posiadał, wszystko co było mu drogiem dla zwycięstwa wielkiej sprawy, uważanej przez niego za słuszną.

W wspomnianym cyklu rzeźb na pierwszym planie widzimy zwykłego, najzwyklejszego człowieka. Zwrócony jest tyłem do muru pokrytego płaskorzeźbami, przedstawiającemi legendy ludzkości, dzieje królów i narodów, jak gdyby chciał zaznaczyć, że od wraca się na zawsze od tych pięknych mytów, które zachwycały go w dzieciństwie. Spoglądą na posągi tych, którzy zarówno śmiertelni radowali się lub cierpieli wcześniej od niego. Po jego prawicy Prometeusz, którego nie zmogło Przeznaczenie ani gniew bogów; przykuty do skały stawia czoło cierpieniom a prawa ręka wyciągnięta ku górze wygląda jak gorejąca pochodnia. Po lewicy Bóg Człowiek umiera na krzyżu za wszystkich ludzi. Naprzeciwko ściana Hymnu, gdzie cudownie modelowane istoty ziemskie wielbią Życie psalmem miłości i jutrzenki. Obok nich postacie św. Klary i św. Franciszka. Święty, taki jakim go widzimy na freskach z Assyżu, postać koścista i umęczona, ciało zniszczone ascezą, sławi Pana w Jego tworach, słońcu i księżycu. Święta Klara, bez ruchu, bez wyrazu, ręce złożone, oczy przymknięte, wyobraża najdelikatniejszy śpiew duszy. Poza temi figurami na dalszym planie życie mrowia ludzkiego, ludzie przy pracy użyźniają ziemię, budują miasta, odkrywają nieznane światy, prowadzą wojny. Wszystko nacechowane wzniosłym wysiłkiem i szczytną nadzieją. Nawet śmierć sama wydaje się tutaj jako czynnik życia. Teraz łatwo rozpoznać Bohatera. To ów człowiek, oparty o mur, twarzą w twarz z Życiem. U jego stóp napis trójwierszem:

„— Ludzie wielkimi się stają przez pracę. Ich przeznaczeniem iść przez życie niosąc Arkę, być zawsze w jednostajnym pochodzie, nawet bez możności dojścia do celu —“.

Heros idzie naprzód, jego krok jest wolny, odmierzony, niezwyciężony.

Wiele już dni minęło, od czasu gdy wszedł na tę drogę bez końca. Nogą miażdży gady napotkane. Spojrzenie jasne bada kierunek pochodu, mierząc zimno przeszkody. Dziedzic tego wszystkiego, co go otacza, świadomy tego, co go oczekuje, przyjmuje pracę, cierpienie i śmierć, aby kontynuować — ludzkość.

Widzimy, że nie jest to zbrojny wojownik, żądny sławy i chwały nieśmiertelnej. Dzisiaj bohaterstwem jest już samo podjęcie się życia bez zastrzeżeń, zwycięstwo nad zwątpieniem i pokonanie beznadziejności.

Jan Krzemień.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POWIATU BĘDZIŃSKIEGO.

(č) W ciągu całego dnia onegdajszego w sali gimnastycznej przy Seminarjum Nauczycielskim w Sosnowcu odbywał się walny zjazd Oddziału Powiatowego Będzińskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Na zjazd przybyło przeszło 300 osób z różnych miejscowości powiatu.

Obrady zagaił prezes Oddziału pan Zbiegniewski, którego jednocześnie zaproszono na przewodniczącego zjazdu.

Następnie witali uczestników zjazdu pp.: Grabowski, inspektor szkolny, dyr. Seminarjum Mazur, ławnik dyr. Dobrowolski w imieniu władz miejskich, przedstawiciel szkół średnich p. Krzemiński, dr. Zieleniewski, w imieniu Rady Szkolnej, Dobrowolski, jako przedstawiciel Związku Pracowników Handl. i Przem. i Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych, poseł Nowicki w imieniu Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa i p. Inglot delegat z Krakowa.

Z mów powitalnych wynika, że był to dopiero drugi zjazd Związku P.N.S.P. powiatu będzińskiego. Pierwszy odbył się w dniu 10 czerwca 1923 roku.

Związek nauczycieli szkół powszechnych jest jedną z najliczniejszych i najpotężniejszych organizacji w państwie. Liczy on bowiem przeszło 35 tysięcy członków, co stanowi niemal ³/₄ ogółu nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce.

Najdonioślejszem zadaniem organizacji nauczycielskiej jest praca w dziedzinie wychowania publicznego, oraz zabiegi dokoła racjonalnego kształtowania się szkolnictwa narodowego.

Syntezą zadań nauczycielstwa polskiego był szereg wyczerpujących referatów wygłoszonych na zjeździe onegdajszym.

Pierwszy dłuższy referat wygłosił poseł Nowicki. Mówca zapoznał słuchaczy ze stanem spraw szkolnych w Sejmie i Senacie, uwzględniając przedewszystkiem sprawę pragmatyki nauczycielskiej.

Zasadniczą i niezmiernie ważną dla szkolnictwa sprawę poruszył w swym referacie p. Iskierka. Mówił on mianowicie o unifikacji szkoły średniej ze szkołą powszechną, to znaczy, aby szkoła powszechna, 7-klasowa, której ukończenie obowiązuje wszystkich obywateli kraju, stała się podstawą, a 5-klasowa szkoła średnia dalszym ciągiem wielkiego gmachu szkolnictwa średniego. Szlachetną ambicją nauczycieli szkół powszechnych jest to, by wychowankowie ich byli przyjmowani bez egzaminów do szkoły średniej, któraby zatraciła swój dotychczasowy odrębny charakter, a stała się naturalnym i dostosowanym pod względem programu przedłużeniem szkoły powszechnej.

W następnym referacie p. Inglot z Krakowa mówił o celach i ideologji organizacji nauczycielskiej.

Sprawę bardzo aktualną na terenie Zagłębia poruszył inny referent, p. Szczęsny z Dąbrowy.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego istnieje 14 wyżej i 4 niżej stojące pod względem organizacyjnym prywatne szkoły powszechne, należące do towarz. przemysłowych. Powszechna szkoła prywatna jest w naszych warunkach anomalją i wcześniej czy później tego rodzaju placówki powinny ulec likwidacji.

Znaczna część prywatnych szkół powszechnych z końcem b. r. szkolnego zostanie zamknięta, czyli około 10 tysięcy dziatwy szkolnej pozbawione będzie nauki, a 188 osób personelu nauczycielskiego zostanie bez pracy.

Ponieważ konstytucja nasza zapewnia każdemu obywatelowi bezpłatną naukę w zakresie szkoły powszechnej, przeto nakazem chwili jest jaknajrychlejsze przejęcie likwidujących się szkół powszechnych przez państwo i samorządy aby dziatwa nie odczuła w sposób ujemny przerwy w nauce. W tym też sensie wypowiedział się zjazd, domagając się zarazem dla swych członków ze szkół prywatnych płac takiej kategorji, jaka im przysługuje z tytułu przepracowanych lat w szkolnictwie.

Dla przypilnowania tej sprawy bardzo ważnej dla nauczycielstwa wybrano komisję, złożoną z 3 osób, mianowicie z pp.: Szczęsnego, Milczewskiego i Miazka.

O niedomaganiach lokalnych w życiu nauczycielstwa mówił p. Lewiński z Dąbrowy, poczem nastąpiła długa dyskusja nad referatami.

Z kolei sprawozdanie z działalności Zarządu złożył przewodniczący, p. Zbiegniewski, a sprawozdanie kasowe p. Budrys.

W końcu zjazdu wybrano Sąd Honorowy i Komisję Kontrolującą.

W skład sądu weszli pp.: Barański z Sosnowca, Cieśliński z Czeladzi, Szczęsny z Dąbrowy, Wambut z Zawiercia, Zajdlic z Piasków; jako zastępcy: Kocur z Niemiec i Opuchlik z Siewierza.

Do Komisji Kontrolującej weszli pp.: Kropidłowski z Sosnowca, Jelonkowski z Dąbrowy, Milczewski z Piasków; jako zastępcy: Welman z Będzina i Juda z Sosnowca.

Ostatnim punktem obrad było odczytanie wniosków. Prócz wniosków w sprawie skasowania pierwszych 3 klas w szkole średniej i przyjmowania do jej wyższych klas uczniów szkół powszechnych bez egzaminów, oraz prócz wniosku o prywatnych szkołach powszechnych, zjazd nauczycieli domagał się zorganizowania w Sosnowcu dla całego powiatu wyższych kursów dla nauczycieli, takich jakie istnieją w Warszawie. Na kursa te mieliby prawo uczęszczania nauczyciele czynni.

Inne wnioski dotyczyły ściśle spraw organizacyjnych związku.

Zjazd zakończył się około godziny 9-ej wieczorem.

Dyskusje i wygłaszane referaty postawione były na wysokim poziomie, wydając nauczycielstwu polskiemu jak najlepsze świadectwo o ich wyrobieniu społecznem i zdawaniu sobie sprawy z odpowiedzialności, jaką nakłada na nich ich zaszczytne stanowisko wychowawców przyszłych pokoleń.

UWAGI.

Zamiłowanie w żebractwie.

Żebractwo jest u nas nietylko zrozumiałym objawem bezrobocia i nędzy, ale i mniej zrozumiałą plagą lenistwa i wyrazem katygodnego nałogu.

Wczoraj zaszedł mi drogę młody chłopczyna i wyciągając rękę, prosił o jałmużnę.

— Jeszczem dziś nic nie jadł—lamentował z przejęciem.

Kupiłem mu przeto dwie bułki, co jednak nie wywołało u niego zbytniej radości i czułem, że wolałby otrzymać 5 groszy gotówką, niż bułki wartości 10 groszy.

— Nie wolałbyś zarobić? — zagadnąłem malca.

— Pewnie, że wolałbym, ale niema gdzie.

Zaproponowałem mu przeto uczciwy zarobek ze sprzedawania gazet na ulicy i rzeczywiście tego samego dnia wieczorem spotkałem go z rozjaśnioną twarzą.

— Zarobiłem lekko 1,40 zł.—powiada mi.

Pouczyłem go przeto, jak ma zagospodarować tym zarobkiem, by w dniach następnych utrzymać go na tym samym poziomie.

Atoli na drugi dzień zobaczyłem znów tego chłopca, ale nie z gazetami pod pachą, ale znów zaczepiającego przechodniów w sposób żebraczy. Pomyślałem, że oddał zapewne swój wczorajszy zarobek biednej matce.

— Dlaczego nie sprzedajesz gazet? — zagadnąłem go.

Nie umiał odpowiedzieć, ale wyglądająca z kieszeni bułka mówiła za niego, że zarobek swój przehulał i nie mając kapitału zakładowego znów żebrze.

I tu mój wniosek okazał się jednak niewystarczający, gdyż przekonałem się później, że mając kilkanaście groszy w kieszeni nie poszedł nawet o ich odrobienie celem osiągnięcia zarobku.

— Tata mój bezrobotny, mama w szpitalu... igał jak z nut z wielką fantazją, jak się o tem znów przekonałem, a skłecenie tego kłamstwa wymagało przecież nie więcej sprytu, niż sprzedawanie gazet na ulicy.

Jest to wrodzone lenistwo i upodobanie w żebractwie, które tak głęboko zakorzeniło się w naszej społeczności.

X.

MIGAWKI.

Dalszy ciąg nastąpi...

Odcinki powieści felietonowych, umieszczanych w dziennikach, nie mogą przekraczać miejsca, wyznaczonego im w numerze. Czasem więc zdarza się, że w najmniej spodziewanem miejscu kończą się stereotypowemi słowami: „Dalszy ciąg nastąpi", co wywołuje zabawne zestawienia. Tak np. odcinek powieści, drukowanej w jednym z dzienników niemieckich, kończył się w tych dniach takiem zdaniem:

„Głęboko uradowana Renata, zarzuciła ręce na szyję swemu narzeczonemu i całując go, rzekła:" (Dalszy ciąg nastąpi).

W innej powieści odcinek jej kończy się następującemi słowami szlachetnego jej bohatera:

„Postanowiłem utworzyć przytułek dla biednych dzieci, które straciły rodziców. Do tego celu ma być użyty po mym zgonie zamek mój Hasslingshaus, a na frontonie jego każę wypisać złotemi głoskami":" (Dalszy ciąg nastąpi).

NA EKRANIE.

Koenigsmark.

Kino „Udziałowe", które od pewnego czasu cieszy się coraz większą sympatją publiczności sosnowieckiej wystawia prawdziwie wartościowy obraz p.t. „Koenigsmark".

Obraz jest wykonany w wytwórni francuskiej i to jest już najwiętszą reklamą. Smak i pomysłowość galijska, wykwintny artyzm i staranne zdjęcia stawiają „Koenigsmark" w rzędzie najlepszych widowisk kinematograficznych.

Z pobytu parlamentarzystów angielskich w Zagłębiu.

(g) Jak było widoczne, parlamentarzyści angielscy, którzy w ub. sobotę zwiedzali nasze Zagłębie przyjechali do nas jeżeli już nie z wyraźnem uprzedzeniem, to przynajmniej z nieufnością której trudno się dziwić. Wszak informatorami społeczeństwa angielskiego o Polsce dotychczas byli Niemcy.

Po zwiedzeniu kilku zakładów przemysłowych Zagłębia goście angielscy byli mile rozczarowani... w kierunku dla nas dodatnim. Początkowy sceptycyzm, z jakim przystępowali do poznania naszych urządzeń przemysłowych rozwiewał się coraz bardziej, a po zasięgnięciu dokładnych informacji, które czerpali nawet z k ląg, zmienił się w na bardziej życzliwą ocenę naszego środowiska przemysłowego.

Parlamentarzyści angielscy przekonali się i temu przekonaniu dali wyraz, że nasz przemysł górniczy w niczem nie ustępuje urządzeniom angielskim a powierzchnia i dół kopalń swem urządzeniem technicznem przewyższają nawet analogiczne objekty angielskie.

Wieczorem miejscowy komitet podejmował gości obiadem w klubie „Saturn". Wśród miłej pogawędki dyr. Sągajło dziękował gościom za przybycie do Polski. Mówił o trudnościach, które kraj ma do pokonania na drodze ekonomicznej i politycznej w swej odbudowie, oraz o potrzebie ściślejszego zbliżenia się kulturalnego i gospodarczego obu narodów.

Następnie zabrał głos sir Filip Dawson, który podkreślił kilkakrotnie szczerość najprzyjaźniejszych uczuć wszystkich uczestników wycieczki dla państwa i narodu polskiego. Mówił o wielkości narodu polskiego i znaczeniu Polski dla świata cywilizowanego, dalej o konieczności nawiązania między Anglią i Polską, jak się wyraził, entente cordiale.

Zarządy kopalń ofiarowały parlamentarzystom angielskim albumy, zawierające fotografje oglądanych objektów i urządzeń technicznych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 Wtorek

Dziś Pryma i Felicjana mm.
Jutro Małgorzaty król.
Wsch. słońca 3 13
Zach. „ 8

Z TEATRU.

W środę, 10 czerwca po cenach zniżonych (od 30 gr do 3 zł) komedja w 3-ch aktach St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Początek godz. 8 wiecz.

W czwartek, 11 czerwca „Początek majątkowy", doskonała komedja A. Grzymały Siedleckiego. Początek g. 8 wiecz.

W piątek, 12 czerwca przedstawienie zakupione przez władze miejskie. Alsz za powiada komedję Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Początek g. 8 wiecz.

W sobotę popoł. „Uciekła mi przepióreczka" Żeromskiego. Przedstawienie zakupione przez władze miejskie. Początek godz. 3 m. 300 pp.

W przygotowaniu „Subiektorka" Adama Grzymały Siedleckiego.

Sprawa komunikacji samochodowej w Zagłębiu.

(g) W ubiegłym miesiącu pisaliśmy, iż firma „Autobus" uruchamia w drugiej połowie maja r. b. stałą komunikację samochodową pomiędzy Sosnowcem a Dąbrową.

Zamiar ten nie mógł być wykonany z dość ciekawych powodów. Mianowicie władze celne zakwalifikowały autobusy jako luksus i nałożyły cło w wysokości 33 proc. wartości maszyn.

Nie pomogły żadne tłumaczenia, i dopiero interwencja u władz centralnych odniosła pożądany skutek, to też wspomniana komunikacja będzie uruchomiona w drugiej połowie czerwca r. b.

Zaznaczyć należy, iż autobusy są luksusowe, przyczem przejazd z Sosnowca do Dąbrowy będzie kosztował 80 gr. Dla urzędników i młodzieży szkolnej będą zniżki, jak również wprowadzone zostaną bilety miesięczne.

Miara kultury.

Jeśliby po ilości zużytej wody, co jest jedną z przyjętych na świecie miar kultury, ktoś chciał orzec o poziomie mieszkańców Sosnowca, bardzo źle wyszłoby miasto na tej ocenie.

Są miasta, które zużywają nawet po 120 litrów wody na osobę dziennie i gdzie mieszkańcy myją się ochidnie i w czystości utrzymują swoje mieszkania, a praktyka ta przy od powiednim aparacie wodociągowym wcale nie należy do zbytku.

W naszym Sosnowcu użycie wody stanowi luksus. Kto nie chce za truć sobie wnętrzności wodą z nielicznych studzien, musi kupić wodę od wodziarza, co kosztuje przeciętnie 10 groszy za wiadro.

Warszawa, narzekająca w ostatnim czasie na brak wody, zmuszona budować nowe filtry wodociągowe — zużywa przecież prawie 100 litrów dziennie na osobę.

Obliczmy, jak daleko jesteśmy od tej mety. Gdyby ktoś przeprowadził statystykę pojemności beczek, rozwożących wodę po mieście, i ilość wydobytej bańury z nielicznych studzien, doszedłby z pewnością do bardzo smutnych wniosków.

Niewielka będzie pomyłka, jeśli się powie, że na jednego mieszkańca Sosnowca przypada dziennie 2 litry prawdziwej wody i 5 litrów bajury.

A wszakże nie żyjemy na pustyni Saharze...

Do Palestyny.

(ć) W niedzielę wyjechało z Zagłębia około 200 żydów do Palestyny. Wyjeżdżających na stacji w Sosnowcu żegnały tysiączne rzesze współwyznawców. Olicznie żegnających świadczy fakt, że na stacji Sosnowiec najpierw zabrakło biletów peronowych, następnie wykupiono dosłownie wszystkie bilety do najbliższej stacji, a więc: do Będzina, Strzemieszyc, Dąbrowy, byle tylko wydostać się na peron.

Harcerstwo a towary zagraniczne

Naczelnictwo związku harcerstwa polskiego wydało rozkaz do harcerzy, w którym wzywa młodych obywateli do ofiar na rzecz ochrony złotego. Harcerstwo, podejmując głoszone hasła, wstrzymało w roku bieżącym wszelkie wycieczki zagranicę, mimo że np. do Anglji, zaproszono skautów, proponując im bezpłatną gościnę. Pozatem Naczelnictwo Związku harcerstwa polskiego wezwało wszystkich skautów polskich do powstrzymania się od kupowania wyrobów i produktów zagranicznych, o ile nie są bezwzględnie potrzebne.

Wpisy do szkoły mechanicznej i hutniczej, w Królewskiej Hucie.

Wpisy do szkoły mechanicznej i hutniczej w Królewskiej Hucie na rok szkolny 1925/26 odbędą się w czasie od 15 do 25 czerwca b. r. włącznie.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 26 b. m. Kandydaci winni przedłożyć: 1) metrykę chrztu, jako dowód ukończenia 17 roku życia. 2) Świadectwo przynależności. 3) Świadectwo lekarskie. 4) Świadectwo ukończenia szkoły ludowej. 5) Świadectwo egzaminu na czeladnika. 6) Świadectwo ukończenia kursów dokształcających 7) Świadectwo praktyki zawodowej.

Wpisy będą odbywały się w godzinach 8—12 i 14—18 w gmachu Szkoły, ulica Mickiewicza, Szkoła VII.

Taksę egzaminacyjną 5 zł. należy złożyć przy wpisie. 3638 2

Komisje doradcze przy PUPP.

Stosownie do rozporządzenia Ministerjum pracy i opieki społecznej przy państwowych urzędach pośrednictwa pracy istnieją komisje doradcze, złożone z przedstawicieli samorządów, przemysłu i pracowników.

Przy PUPP. w Sosnowcu komisja ta składa się z 14 osób, przyczem z Sosnowca wchodzi 6 przedstawicieli, z Dąbrowy 4, z Zawiercia 2 i z Będzina 2, w następujących grupach zawodowych:

górnictwo i hutnictwo — 1 pracodawców, 2 pracowników;

metalowa—1 pracodawcę, 1 pracownika;

włókiennicza — 1 pracodawcę, 1 pracownika;

rolnicza 1 pracodawcę, 1 pracownika;

pracownicy handlowi i biurowi— 1 pracodawcę, 1 pracownika;

niewykwalifik. — 1 pracownika.

Z Towarzystwa Rzemieślniczego.

Towarzystwo Rzemieślnicze wzywa wszystkich członków, aby wraz ze sztandarami cechowymi stawili się w dniu Bożego Ciała, t. j. w czwartek, w lokalu Tow. Rzemieślniczego, Sienkiewicza 8, o godz. 10 rano.

Rozkład jazdy a lekcje śpiewu.

Sosnowieckie Tow. Muzyczne zawiadamia członków chórów, że z powodu zmiany rozkładu jazdy pociągów, dyr. p. K. Guzikowski przybywać będzie na próby o godz. 7.50 wieczorem, a nie jak dotąd o godz. 8.20. Próby zatem rozpoczynać się będą punkt o godz. 8 wieczorem.

— Z uwagi na to, że w najbliższych dniach zostaną urządzone 2 koncerty, wszyscy członkowie czynni proszeni są o punktualne przybywanie na próby.

Strajk w „Górniku".

W socjalistycznej drukarni „Górnik" w Dąbrowie wybuchł strajk pracowników drukarskich, wywołany wskutek niewypłacenia zarobków.

Jest to jaskrawy przykład ciężkiej obecnej sytuacji gospodarczej. Nawet socjalistyczna drukarnia znalazła się w kłopotach i trudnościach płatniczych wobec swych pracowników.

Pracownicy drukarscy, nie wchodząc w ciężkie położenie drukarni, postanowi strajkować.

Strajk zaostrzył się podobno do tego stopnia, że tygodniowe pismo socjalistyczne, „Głos Zagłębia", nie ukaże się w tym tygodniu, a zarząd drukarni zamierza wypowiedzieć pracę swym pracownikom za to, że ośmielili się strajkować.

Jakże inną miarę stosują socjaliści w podobnych wypadkach do innych przedsiębiorstw.

Dzikie wybryki

W okolicznych wsiach, przez które przechodzi szosa w niedzielę i święta, a często i w dzień powszedni całe gromady wyrostków wiejskich na sygnał trąbki automobilowej wybiegają na szosę i tuż przed autem wykonują najrozmaitsze sztuki. Do najpardziej ulubionych sztuczek należy podkładanie nogi pod koła. Nie mówiąc już o zdenerwowaniu szofera — zdarzyć się może, że wachlarz samochodu uderzyć może malca i zabić. Procz tego gromady wyrostków przejeżdżające auto obrzucają kamieniami i ziemią.

Możeby odpowiednie władze zechciały wejrzeć w te stosunki i przeprowadzić w tym względzie sanację.

Mamy wrażenie, że pouczenie rodziców przez posterunkowych na wsiach przyniosłoby dodatnie rezultaty.

Sprawa domów miejskich w Dąbrowie.

(g) Ze względu na dotkliwy głód mieszkaniowy i stosownie do ustawy o rozbudowie miast, Magistrat dąbrowski opracował plany i kosztorys bu-

dowy dwóch domów miejskich, które mają stanąć na kolonji Staszyca, pomiędzy szosą strzemieszycką a stacją Zagórze.

Budynki te zaprojektowane są na wzór angielski, t. j. każdy dom posiada od 15 do 20 mieszkań, składających się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i piwnicy, przyczem każdy mieszkaniec posiada osobne wejście.

Dodać należy, iż właściciel mieszkania będzie posiadał dwa ogródki, prócz tego domy otoczone będą drzewami i kwietnikami. Koszt budowy wyniesie około 800 tysięcy zł., a ponieważ Magistrat ma nadzieję, iż z funduszu rządowego, przeznaczonego na rozbudowę miast, Dąbrowa otrzyma od 500 do 600 tys. zł. brakującą kwotę prawdopodobnie pokryją udziały osób, które zechcą otrzymać mieszkania w tych domach.

Projekt istotnie piękny, czy jednak zostanie zrealizowany, przyszłość pokaże.

Kobieta, miłość a małżeństwo.

W czwartek 11 czerwca o godz. 8.15 wieczorem w sali „Trocadero" znany literat prelegent Marjan Marstro z Warszawy wygłosi niezwykle ciekawy odczyt na temat „Kobieta, miłość, a małżeństwo". Tak osoba cenionego prelegenta jak i sensacyjny temat odczytu, w którym p. Marstro porusza aktualne zagadnienia z dziedziny miłości kobiety, pociągną niewątpliwie tłumy słuchaczy.

Odczyty p. Marstro wygłoszone kilkakrotnie w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Lublinie, wypełniły widownie po brzegi publicznością.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Wiedza", a w dzień odczytu przy wejściu na salę.

Rozkładający się trup

(ć) W Zielone Święta niejaki Józef Cesarz, liczący lat 53, zam. w domu przy ul. Wielkiej 21 na Pogoni, zamknął się w swem mieszkaniu i od tego czasu nie pokazywał się więcej. Ponieważ Cesarz żył samotnie, nie utrzymując ze znajomymi bliższych stosunków, przeto nikt nie zwrócił uwagi na to, że się od kilku dni nigdzie nie pokazywał. Dopiero niemiły odór rozchodzący się po całym domu zmusił sąsiadów Cesarza do wezwania policji. Po otwarciu drzwi przekonano się, że Cesarz zmarł nagle w pozycji siedzącej. Zwłoki jego były już w stanie rozkładu.

Władze zarządziły natychmiastowy pogrzeb.

Nowy święty polski.

Kongregacja obrządków postanowiła zatwierdzić kult oddawany od niepamiętnych czasów Bogumiłowi, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, jako „Świętemu czyli błogosławionemu".

Pozostaje do dopełnienia jeszcze jedna formalność, mianowicie wydanie dekretu z aprobatą Ojca Św., poczem arcybiskup Bogumił zaliczony zostanie w poczet świętych.

Pożar w Myszkowie.

(ć) W sobotę w południe z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Anieli Niszczyk. Spłonął drewniany dom mieszkalny i chlew murowany.

Schwytani ucieklnierzy.

(ć) W sobotnim numerze „Iskry" donosiliśmy o ucieczce 3 przestępców, mianowicie Marjana Rabkowskiego, Zygmunta Sitki i Marjana Krupy z sali rozpraw Sądu Pokoju w Sosnowcu. Dowiadujemy się, że przestępcy ci w kilka godzin po ucieczce zostali przez policję schwytani i osadzeni w areszcie.

Fałszywe 2-złotówki.

(ć) Policja zanotowała 2 wypadki ukazania się w obiegu fałszywych dwuzłotówek, mianowicie w Klimontowie i w kasie biletowej w Sosnowcu. Puszczających w obieg fałszywe banknoty aresztowano.

Nagły zgon

(ć) W nocy z soboty na niedzielę zmarł nagle w Czeladzi niejaki Władysław Sobierај. Lekarz skonstatował samobójstwo przez otrucie się. Przyczyna samobójstwa nieznana

Z obchodu Dnia spółdzielczości w Zagłębiu.

(g) Urządzony w ubiegłą niedzielę obchód Dnia spółdzielczości w Zagłębiu nie wypadł tak, jakby się tego należało spodziewać.

Poza nieliczną grupą, szersze masy nie przyłączyły się do obchodu, co świadczy, iż warstwy najwięcej zainteresowane w ruchu spółdzielczym, nie zdają sobie sprawy z doniosłości tej idei.

Najokazalej wypadł obchód w Dąbrowie, gdzie po nabożeństwie w kościele udano się w pochodzie przed pomnik Kościuszki i tam wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Iwański.

Popołudniu urządzono w Domu Ludowym przy ul. Kościuszki zabawę ludową, oraz koncert orkiestry kolejowej straży ogniowej przed pomnikiem Kościuszki, wieczorem zaś odbyła się w sali resursy akademja, której program wypełniły przemówienia p. Iwańskiego, popisy chórów miejscowego Tow. Muzycznego, gra pp. Nowaków i jednoaktówka, odegrana przez sekcję sceniczną p. z. p. h. i p.

— W Będzinie w obchodzie wzięła także udział straż ogniowa z orkiestrą i Sokół. Przemawiali pp. Wacowski i Langert.

W całem Zagłębiu sklepy spółdzielcze były udekorowane zielenią, rozlepiane zaś afisze i plakaty za pomocą drukowanego słowa lub obrazków zaznajamiały ludność z celami i zadaniami ruchu spółdzielczego.

Poświęcenie sztandaru pocztowców.

(ć) W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie sztandaru sosnowieckiego Oddziału Związku Pracowników Poczty i Telegrafów.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 ej rano mszą świętą w kościele parafjalnym w Sosnowcu. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. szamb. Pienkiewicz. Chrzestnymi rodzicami byli pp. naczelnikowa poczty Walerja Pietrasińska, dyr. inż. Cimoszko, Helena Płodowska, pracowniczka poczty i dyr. spółki telefonicznej, inż. Bebenkowski.

Po mszy św. uczestnicy uroczystości udali się ze sztandarem i orkiestrą na czele do ogródka „Zacisze", gdzie wbijano gwoździe i wygłoszono szereg przemówień. Przemawiał mianowicie delegat Związku Okręgu Krakowskiego, Okręgu Katowickiego i prezes koła miejscowego p. Gandziarski. W końcu wygłosił piękne przemówienie inż. Cimoszko, wskazując na poważne zadania pocztowców w związku z wynalazkami technicznymi w dziedzinie radja itp.

Po odprowadzeniu sztandaru do Urzędu Pocztowego uczestnicy wzięli udział w bankiecie urządzonym w sali „Zacisze".

Na nowym sztandarze pocztowców widnieje z jednej strony orzeł biały, z drugiej zaś obraz Bogarodzicy, jako królowej korony polskiej. Pracownicy pocztowi drogą składek zebrali w ciągu 2 lat około 3000 zł. i dzięki staraniom Zarządu Związku, oraz naczelnika poczty p. Pietrasińskiego i sekretarza p. Miedziejewskiego zakupili sztandar naprawdę piękny i artystycznie wykonany.

Ze swej strony redakcja „Iskry" przesyła pracownikom poczty najserdeczniejsze życzenia zarówno w pracy zawodowej dla dobra ogólnego, jak i w organizacji, mającej na celu obronę ich interesów zawodowych.

Wyścigi kolarskie o mistrzostwo województwa Kieleckiego.

Zwycięzca p. Szkutnik z Sosnowca.

W niedzielę odbyły się 100 kilometrowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo województwa Kieleckiego. Wyścig ten, będący niejako biegiem kwalifikacyjnym, daje zwycięzcom prawo stawania do wyścigu o mistrzostwo Polski. Czas przepisany do t. zw. „wyrobienia" określono na 3 godziny 30 minut. Na starcie, za wsią Sarnów za Będzinem zgromadziło się kilkadziesiąt osób, przybyłych z Sosnowca, Będzina i okolicy.

Nadzwyczajnie silny wiatr, wznieсający tumany kurzu na szosie utrudniał w znacznym stopniu normalne rozwinięcie szybkości, sudziez zasypywał kurzem oczy zawodnikom.

O godzinie 2 minut 22 zawodnicy ruszyli ze startu.

Na czoło wysunął się p. Salski z Będzina, który też pierwszy przyszedł do półmety.

Tuż za startem odpadł p. Urbański z Tow. „Victorja" w Częstochowie, któremu urwał się pedał u roweru i p. Couras, który przebił dętkę, za Siewierzem odpadł jeden z lepszych jeźdźców, p. Kukieła, również przebijając dętkę.

Zawodnicy podzielili się na dwie grupy: w pierwszej jadą: Salski, Szkutnik i Miller, w drugiej słabszej grupie Szulc, Horzelski i Michno.

Na 12 kilometrze przed półmetą, za Koziegłowami odpadł p. Szulc, przewracając się na piasku i uszkadzając rower.

O godzinie 4 minut 18 pierwsi trzej zawodnicy wpadają na półmetę.

Z półmety na czoło wysuwa się p. Szkutnik. W zawrotnem tempie mija Koziegłowy i pierwszy przychodzi do startu osiągając czas 3 godziny 44 minuty. W powrotnej drodze w Siewierzu, p. Miller z Częstochowy zamienia kierownik, na co traci 8 minut czasu, mimo to jednak przychodzi do startu w 2 minuty po Szkutniku. Do startu zatem doszło 4 zawodników.

1) Szkutnik w 3 godz. 44 min.
2) Miller w 3 godz. 46 m.
3) Salski w 4 godz. 07 m.
4) Horzelski 4 godz. 25 min.

Organizacja biegu dobra. Na całej przestrzeni stały posterunki policyjne, a na półmecie obecny był komendant policji pow. częstochowskiego p. Kuczyński.

Przestrzeń, obliczona na 100 kilometrów zdaje się nam być nieco większą. Mamy wrażenie, iż p. Szkutnik przyszedł do mety przed przepisanym czasem. Należałoby więc ściśle jeszcze raz sprawdzić odległość.

Z uznaniem należy podnieść ofiarność p. Starzewskiego z Będzina, który swój automobil oddał do dyspozycji, co w znacznej mierze przyczyniło się do prawidłowej kontroli wyścigu.

L. H.

Z Tow. pomocy dla biednych chrześcijan w Będzinie.

(g) W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali na Górze Zamkowej w Będzinie ogólne doroczne zebranie członków miejscowego Tow. pomocy dla biednych chrześcijan, przy udziale 30 osób.

Posiedzenie zagaił prezes zarządu, ks. prał. Zmołak, wyrażając żal z powodu nielicznego udziału członków, co należałoby tłumaczyć, jako małe interesowanie się tak humanitarną instytucją.

Na przewodniczącego zaproszono p. posła Brzostowskiego, który ze swej strony powołał na asesorów pp. H. Treunera, J. Gębowskiego, na sekretarza p. M. Katolika.

Sprawozdanie z działalności Tow. odczytał ks. pr. Zimniak.

W roku ubiegłym Tow. prowadziło dwie ochrony i dwa przytułki dla starców.

Z ochrony na Górze Zamkowej korzystało stale 24 dziatwy, z przytułku 4 starców.

W ochronie na t. zw. Kordonie było 48 dzieci przychodnich i 16 starców.

Na górze Zamkowej nie prowadzono ochronki dla dzieci przychodnich, z powodu zajęcia sali na szkołę, dopiero w tym roku lokal odzyskano i ochronę uruchomiono.

Sprawozdanie techniczne, dotyczące przebudowy gmachu i przeprowadzonego remontu, odczytał p. inż. Kamiński.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dłuższa dyskusja, z racji pewnych niedogodności i braków w ukończonych robotach, wreszcie postanowiono, aby zarząd łącznie z interpelantami zbadali sprawę na miejscu i ustalili, co należy zmienić lub poprawić.

Sprawozdanie kasowe odczytał skarbnik, dr. Walewski.

Ze sprawozdania widać, iż Tow. w roku ubiegłym miało 31 006 zł. dochodu i 30 437 zł. wydatków.

Przedstawiony budżet na rok bieżący, w wysokości 38 068 zł. zebranie zaakceptowało, przyczem w związku z koniecznością dokończenia remontu i uregulowania zobowiązań Tow., zebranie upoważniło zarząd do zaciągnięcia pożyczki, w wysokości 10 tys. zł. przeznaczając wyłącznie na inwestycje.

Na miejsce czterech wylosowanych członków zarządu, wybrani zostali przez tajne głosowanie pp. Warchałowa, Czerwińska, dyr. Terlikiewicz i H. Treuner, na zastępców pp. R. Kamiński, dr. Kosibowiczowa i Pawłowska.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. S. Rociński, Treuner i Salski.

Na tem posiedzenie zakończono.

Ze sportu.

Zawody niedzielne.

Nadzwyczaj ambitna walka o mistrzostwo klasy b. rozegrała się wczoraj na boisku T. S. „Victoria" na Pogoni między najpoważniejszymi klubami sportowymi naszego miasta: K. S. „Sosnowiec" i T. S. „Victoria". Obydwa rywalizujące z sobą kluby dały max mum wysiłku, aby uzyskać cenne dwa punkty. Żadna jednak z drużyn nie dała się pokonać. Rezultat pozostał remisowy 1:1. K. S. „Sosnowiec" zdobył bramkę z „jedenastki" w pierwszej połowie. T. S. „Victorja" — w drugiej połowie z kombinacji. Mecz obfitował w wiele momentów emocjonujących. Po każdej bramce sypały się niemilknące oklaski sympatyków klubów. Walka zacięta toczyła się w ostrem tempie od początku do końca. Publiczności dość dużo. Zawody rezerw wyżej wymienionych klubów o mistrzostwo klasy C zakończyły się zwycięstwem „Victorji" w stosunku 2:1. W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy B między T. S. „Victoria" i Ż. K. S. „Hakoah" z Będzina. „Hakoah" silny finansowo, grywa z lepszemi drużynami zarówno krajowemi, jak i zagranicznemi, jest przeto przeciwnikiem dla „Victorji" bodaj jeszcze groźniejszym niż K. S. „Sosnowiec". Mamy jednak nadzieję, że „Victorja" bronić będzie swych barw i pokona przeciwnika".

Kronika Zawiercia.

Umowa w przemyśle chemicznym.

Dnia 4 bm. w Ministerjum pracy opieki społecznej odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. Biesiekierskiego, zastępcy naczelnika wydziału umów zbiorowych i związków zawodowych, przy udziale przedstawicieli cementowni: „Ogrodzieniec“, „Rudniki“. „Wiek“, Wrzosowa“, Wysoka“, oraz przedstawicieli związku robotników przemysłu chemicznego w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Umowa została zawarta na czas nieokreślony z miesięcznem wymówieniem. Robotnicy uzyskali 10 pr podwyżki płac, oraz podwyższenie ryczałtu na mieszkanie z jednego na 3 zł. miesięcznie.

Z wieczoru Polskiego Czerwonego Krzyża.

(f) W ubiegłą sobotę w sali Domu Ludowego odbył się Wieczór Polskiego Czerwonego Krzyża. Słowo wstępne wypowiedział prof. Mętus, poczem zostały odegrane przez miejscowych amatorów dwie sztuki „Na ulicy“ i „Zaręczyny w plantacjach, czyli kłopoty pana Szpyralskiego“. Pierwsza sztuczka „Na ulicy“ odegrana została bez zarzutu. Główna rola, którą grał p. Brandes odtworzona została doskonale. Sympatyczny chór mieszany „Lutni“ pod batutą p. Rączki odśpiewał trzy pieśni góralskie. Na zakończenie odbyły się tańce, które przeciągnęły się do świtu.

Aczkolwiek organizacja tego wieczoru, jak też i całego tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża nie stała na wysokości zadania, to jednak należy zaznaczyć, że i miejscowe społeczeństwo nie poparło należycie tej tak ważnej placówki jaką jest Czerwony Krzyż, a zachowało się całkiem biernie. Sala świeciła pustkami i brak było jakiegokolwiek zainteresowania.

Wystarczy nadmienić, że kiedy chór „Lutni“ śpiewał, to napewno widownia liczyła mniej osób niż było ich na scenie. Komu przypisać w tym wypadku winę—nie wiemy, w każdym bądź razie godzi się zaznaczyć, że objaw ten nie jest zbyt pocieszający.

„Dzień spółdzielczy“.

(f) Ubiegła niedziela, tak jak w innych miastach, tak i u nas, była dniem święta spółdzielczego. „Dzień spółdzielczy“ został zorganizowany przez miejscowe spółdzielnie i wywołał on wielkie zainteresowanie w najszerszych sferach społeczeństwa tutejszego.

Z rana o godz. 6 z wież kościelnych ozwały się hejnały, oznajmiając mieszkańcom o rozpoczęciu się dnia święta spółdzielczego. Następnie w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo. W ciągu dnia miejscowe samochody krążyły po całem mieście, skąd mówcy do zebranych wygłaszali odpowiednie przemówienia, przedstawiając zarysy idei spółdzielczości i zobrazowywali ruch spółdzielczy przy poparciu cyfr i statystyki.

Takie uświadomienie ogółu co do znaczenia idei spółdzielczości w Polsce i zagranicą miało swoje duże znaczenie i znalazło żywy oddźwięk wśród najszerszych warstw.

Na zakończenie, wieczorem w sali Domu Ludowego odbyła się uroczysta akademja, gdzie wygłoszone zostało okolicznościowe przemówienie, poczem odbyła się część wokalno-muzyczna.

Podejrzany wypadek.

(f) W ubiegłą sobotę ciężko zachorował jeden z robotników T-wa Akcyjnego „Zawiercie“, a następnie w niedzielę rano wśród ciężkich cierpień zmarł. Objawy całej choroby były podobne do przebiegu cholery. Dotychczas ta sprawa nie została jeszcze wyjaśniona, czy zachodzi tu ciężkie zatrucie się kwasami, czy też dawno już u nas nie notowany wypadek cholery.

Komuniści przed sądem w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Sosnowcu w składzie następującym: przewodniczący W. Kaczyński, sędziowie: J. Rościszewski i S. Wojewódzki, oskarżał pprok K. Jewniewicz, sekretarzuje apl. Rallman przystąpił do rozpoznania sprawy Antoniego Wróblewskiego l. 33, Michała Marca l. 34, Jana Krasulska l. 41, Franciszka Kapy l. 46 Jana Stachury l. 40, Jana Marca l. 25, Bartłomieja Głąba l. 48, (broni adw Barcikowski). Antoniego Goreckiego l. 32, Jana Piaskacza l. 31, Stanisława Schaba l. 40. Bolesława Wóicika l. 39. Leona Stachanczyka l. 33, Aleksandra Cuselda l. 44 (broni adw. Landau), Jana Majewskiego l. 30, Adama Malewskiego l. 25. Franciszka Kapy l. 46 Stanisława Sperczyńskiego l. 43, Andrzeja Bucholca l. 39, Jana Zawartki l. 42, Wojciecha Gornikowskiego l. 30. (broni adw A. Kon), Adama Celczyńskiego l. 36 i Władysława Banasika l. 26 (broni adw. Kozielski) zam. w okolicach Dąbrowy Górniczej.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym bramę udziału w organizacji komunistycznej.

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Sąd następnie przystąpił do badania świadków: św. Gajewski — asp. Pow. Kmdy Policji Państw. w Będzinie stwierdził, że w 1920 r. utworzyło się na kop. „Flora“ w Dąbrowie koło komunistyczne, w którego skład weszli: Jan Stachura, Celczyński, M. Marzec, H. Schab i J. Marzec.

Członkowie tego koła popierali przedewszystkiem organizowanie kół (jaczejek), w innych przedsiębiorstwach które miały za zadanie przyjmowanie nowych członków i kierowanie akcją wywrotową na pewnem określonem terytorjum. Jaczejki te tworzyły się w różnych zakładach przemysłowych. Prezes koła bywał delegatem do komitetu dzielnicowego, który wydaje jaczejkom dyrektywy w myśl dyrektyw wyższej instancji. Później na terenie Dąbrowy wytworzyły się „Komitety Akcji“, które miały za zadanie podkopanie autorytetu związków zawodowych, opanowanie mas robotniczych dla pchnięcia ich do ekscesów i zaburzeń ulicznych.

Całą akcją kierował Antoni Wróblewski, który organizował jaczejki. Przedstawicielami jaczejek byli: Karol Czubala, Bartłomiej Głąb, Leon Machańczyk, Antoni Gorecki, Stanisław Sperczyński, Franciszek Kapa i Jan Zawartka.

Antoni Wróblewski brał udział w agitacji przedwyborczej na rzecz komunistycznej listy do Kasy Chorych, był organizatorem Zw. Młodzieży Komunistycznej na terenie Zagłębia, brał udział w sformowaniu „Komitetów Akcji“ na kop. Reden, Flora i Mortimer. Osk. Kapa zorganizował koło komunistyczne w Hucie Bankowej i był jego przedstawicielem.

W dalszym ciągu świadek zeznawał co do przynależności poszczególnych oskarżonych do partji komunistycznej.

Badania innych świadków odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Ogłoszenie wyroku przewidywane jest dzisiaj późnym wieczorem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Stabilizacja a polska psychika ekonomiczna.

Inflacja trwająca w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej w przeciągu lat pięciu spowodowała doniosłe ujemne skutki nietylko w dziedzinach materjalnych. Wprawdzie zniszczenie kapitału i rozstrój produkcji i wymiany były zjawiskami najbardziej na jaw występującemi w czasie trwania inflancji. Również jednak doniosłe w swych ujemnych skutkach było działanie inflancji na psychikę ekonomiczną społeczeństwa polskiego. I w tej dziedzinie inflancja zniszczyła bardzo wiele dodatnich i stworzyła wiele ujemnych cech psychicznych, co jest tembardziej ważne, że i przed okresem inflancyjnym wyrobienie ekonomiczne społeczeństwa polskiego było bardzo małe, nie odpowiadające bynajmniej wymaganiom, jakie pokojowa ekonomiczna walka o byt stawia współczesnym społeczeństwom.

Niszcząc nagromadzone, wieloletnią nieraz ciężką pracą, oszczędności i kapitały, inflacja jednocześnie niszczyła tak słabo w Polsce rozwinięty zmysł oszczędności. Oszczędzanie pieniędzy i kapitalizowanie ich w tym okresie przestało być przejawem rozumu i przezorności gospodarczej, przeciwnie było absurdem gospodarczym. Ponieważ możliwe formy oszczędzania w postaci zakupu i tezauryzowania wysoko cenionych walut obcych lub magazynowania towarów było dla przeciętnej jednostki niedostępne, bądź z powodu konieczności rozporządzania większemi sumami gotówki, bądź też dlatego, że było zabronione i ryzykowne, przeto pozostawała jedyna droga uratowania ciężko zarobionego grosza przed zniszczeniem — droga wzmożonej konsumcji. W istocie rzeczy, społeczeństwo polskie, w tym okresie, konsumowało ponad istotną potrzebę, nadwyżka konsumowania była poniekąd z konieczności. Kilka lat takich stosunków przyczyniło się walnie do rozwinięcia wrodzonej Polakom dążności do życia nad stan, konsumowania ponad miarę i szeregowania potrzeb nie według istotnego ich znaczenia, lecz wyłącznie według chwilowej zachcianki.

Z chwila stabilizowania waluty polskiej, społeczeństwo oczekiwało powrotu normalnych przedwojennych stosunków, rozumiejąc pod tem wyłącznie powrót przedwojennej siły kupna, zapominając zaś zupełnie o konieczności wysiłku w pracy i liczenia się z groszem która przecież istniała już przed wojną. Wielu wydawało się, że stabilizacja, jak dotknięciem różdżki czarodziejskiej przywróci wszystkie dodatnie cechy przedwojennych warunków bytu nie usuwając możności życia nad stan i bez rachunku, która istniała w okresie inflacji.

Otrzeźwienie przychodzi powoli, zbyt powoli, zarówno z punktu widzenia potrzeb ogólno-społecznych, jak i wymagań, które społeczeństwu postawić można i należy, jak tego dowodzi przykład sąsiednich Niemiec.

Ten wielki brak gotówki, na który się dzisiaj wszyscy uskarżają, obok wielu skutków ujemnych, odnosi również ten wielce dodatni skutek, że społeczeństwo polskie, zmuszone jest pieniądz własny cenić. Daleko ważniejszą jest sprawa druga — sprawa oszczędności społecznych i tworzenia kapitału. Jakkolwiek w tej dziedzinie inflacja najgłębiej i najszkodliwiej oddziałała na psychikę społeczeństwa polskiego, coprawda na bardzo małą jeszcze skalę. Nie należy się łudzić że drogą tworzenia oszczędności, zdołamy w dostatecznie krótkim czasie wytworzyć potrzebne nam kapitały, pomimo to jednak dodatni wpływ stabilizacji pieniądza na psychikę społeczeństwa polskiego w tej dziedzinie, należy rozwijać i popierać jaknajusilniej, ze ze względu na dalszą przyszłość. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli wpływ ten nie sięgnie dość głęboko i nie stanie się dość powszechnym, to nietylko teraz ale i później nie zdołamy wytworzyć kapitałów dostatecznych do ekonomicznego usamodzielnienia się Polski.

Z przemysłu węglowego w Niemczech i Czechach.

Na europejskim rynku węglowym panuje w dalszym ciągu walka między węglem angielskim a niemieckim. Niemiecki eksport węgla zdobywa rynki w Ameryce i Azji. Obecnie niemiecki przemysł hutniczy zamierza wykorzystać brazylijskie pokłady rudy celem stworzenia w Brazylii własnego ośrodka przemysłowego. Rokowania z rządem brazylijskim są w toku. W Kabulu i w Afganistanie założona została szkoła górnicza według wzorów niemieckich rządu afganistańskiego w sprawach górniczych. Naturalnie oba te ośrodki wykorzystane zostały dla eksportu węgla niemieckiego. W Europie po zdobyciu rynku hiszpańskiego i portugalskiego, obecnie całkowicie zdobywają Niemcy rynek włoski. Koks niemiecki stale wypycha koks angielski. To powodowanie ekspansji niemieckiej nie da się wytłumaczyć wyłącznie niższemi pracami i krótszym dniem pracy, a jest wynikiem konsekwentnego planu. Gdy produkcja Zagłębia Ruhry ostatnio nieco zmniejszyła się wskutek mniejszego zapotrzebowania rynku wewnętrznego, natychmiast dzięki wydatnej obniżce taryf kolejowych wynagrodzili sobie Niemcy straty stąd wynikłe przez zwiększenie eksportu.

W Czechosłowacji w pierwszym kwartale 1925 r. wyd było w 120 kopalniach, zatrudniających 67 683 robotników 3.061,730 ton węgla kamiennego, a w 197 kopalniach z 41 189 robotnikami — 4 669 793 tony węgla brunatnego. Koksu i węgla kamiennego wyrobiono 452 757 ton, brykiet—34.924 ton, brykiet z węgla brunatnego—53,273 ton, Wywieziono w tym czasie z Czechosłowacji 353 564 ton węgla kam., 715 530 t. węgla brunatnego, 93 504 t. koksu i 36 560 t. brykiet, przywieziono zaś 314 952 t. węgla kam. 7 856 t. węgla brunatnego 42777 t. koksu, 1 813 atracytu i 2.846 ton brykiet.

Giełda warszawska.

Warszawa, 8 maja.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 25,25
Paryż — 25 15
Wiedeń — 73.18
Praga — 15,40¾
Włochy — 20 76
Belgia — 24 61
Szwajcarja — 100 75
Holandja — 208 90
Sztokholm — 139,10
Pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa —
Pożyczka kolejowa —
Pożyczka konwersyjna —

OFIARY.

W dniu imienin ś. p. Felicjana Gadomskiego na Chrz. Tow. Dobroczynności w Sosnowcu 25 zł. składa L. Gadomska.

Kronika Olkuska.

W sprawie elektrowni miejskiej.

Przedstawione przez Magistrat m. Olkusza jego motywy i powody, dla których odrzucił ofertę zarządu Elektrowni Okręgowej w Sierszy Wodnej, przekonały oczywiście czytelnika o dobrych chęciach zarządu miasta, lecz nie mogą przekonać mieszkańca o korzyściach wypływających z takiego załatwienia sprawy.

Jeżeli Magistrat twierdzi, że w odrzuceniu oferty kierował się sumieniem, nakazującem danie mieszkańcom taniego światła, a dalej stwierdza, że światło w Dąbrowie Górniczej jest tańsze, aniżeli w Olkuszu, to motywy takie nie mogą trafić do przekonania mieszkańca. Światło bowiem obecne z 50 cio świecowych lampek jest słabe, a lampki palą się ciemno, zarówno w mieszkaniach jak i na ulicy.

Zgodnie z opinją mieszkańców, można dalej twierdzić: 1) że oferta Elektrowni w Sierszy nie była przedmiotem pertraktacji z jej zarządem, a więc trudno było ustalić ostateczne warunki, ewentualnie uzyskać ulgi, 2) że wycinanie lasu na przestrzeni około 50 morgów było zbytecznem, gdyż przestrzeń w trzech czwartych prawie stanowi piaski, na których la su niema, 4) że nowe silnicowe urządzenie elektrowni w Olkuszu (które jednak trzeba kupić, jak przyznaje Magistrat) kosztować będzie 108 000 zł. a równocześnie trzeba będzie postawić nowy budynek elektrowni w innem miejscu i dalej od szkoły, co wyniesie może drugie tyle.

O handel w niedziele.

Rzeźnicy i piekarze żydzi w Olkuszu zwrócili się do Magistratu miasta o zezwolenie na otwarcie jatek i piekarni w niedziele. Petycji żydów dziwić się nie można, albowiem leży to w ich interesie i bardzo byłoby im na rękę, żeby zupełnie niedzieli nie było. Lecz dziwić się należy, dlaczego sprawa ta znalazła się na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 6 b. m. była przez niektórych pp. radnych dość widocznie popieraną.

Niepolityk ujący, przeciętny przedstawiciel ludności do Rady Miejskiej musi się nad taką polityką zastanowić. Rząd zakazuje handlu w niedziele, ksiądz z ambony naucza, by żydów omijać, socjalista jest za zamknięciem jatek w niedzielę, a tu jego kolega z tej samej Rady, chce mieć świeże mięso w niedzielę i twierdzi, że jatki powinny być otwarte!

W rezultacie większością głosów uchwalono petycji nie uwzględniać ale do sprawy tej powrócić, gdyb z żądaniem otwarcia jatek w niedziele zwrócił się ogół mieszkańców.

Sądzić należy że i tu postąpiono niekonsekwentnie, gdyż wiedząc dobrze, że podobnego rodzaju żądania nie mogą być przez wyższe władze zatwierdzone, wprowadza się świadomie ludzi w błąd, dając im okazję do niezadowolenia z rozporządzeń władz. Dziwna zaiste rzecz, że taką drogą kroczy polityka niektórych ojców naszego miasta.

Straszny obraz przyszłej wojny.

Strasznie się przedstawi obraz przyszłej wojny, jeśli użyte w niej będą te wszystkie nowoczesne wojenne środki chemiczne, o których różnemi czasy po wojnie światowej mówiono już i pisano. Tygodnik francuski „Le Progres Civique“ poczynił zestawienia różnych oświadczeń wielce interesujących dla tych osób, które chciały sobie wyobrazić, jak będzie przyszła wojna wyglądała.

Niewesołe horoskopy wysnuć można ze sprawozdania komisji Ligi Narodów, w którem znajdowały się następujące słowa: „Nic z tego, co widziano w okresie wojny światowej, nie da się porównać z przewidywanemi perspektywami, na wypadek nowej wojny, któraby przyniosłaby zniszczenie centrów przemysłowych i masowe tępienie ludności cywilnej“...

A oto sprawozdanie prof. Zanettiego, przeznaczone dla Ligi Narodów: „Ponieważ materjały trujące w czasach pokojowych są powszednią wytwórczością fabryk, przeto każde większe mocarstwo będzie miało do rozporządzenia wszelką chemiczną fabrykację materjałów trujących, o ile wogóle posiada fabryki w obrębie swych granic. Niewiarogodna łatwość, z jaką te fabryki można z dnia na dzień przekształcić w źródła wytwórczości materjałów trujących, potrzebnych do wojny chemicznej, budzi uczucie obawy i nieufności wobec takich sąsiadów, którzy posiadają potężny przemysł chemiczny“...

Generał Fries w „La Renaissance“ z dnia 24 stycznia r. b. pisze:

„Amerykanie są w stanie codzien nie wytwarzać 48 ton lewizytu Bomba wagi 443 kg. wystarcza, aby 10 okręgów miejskich w Nowym Jorku uczynić niemożliwymi do zamieszkania, a 100 ton wystarcza, aby całe miasto w ciągu jednego tygodnia zupełnie pozbawić ludzi..“

P. Ammon, były sekretarz admiralicji francuskiej, pisze w „Matinie“ z 24 stycznia, co następuje:

„W Wielkiej Brytanji badacze pracują nad udoskonaleniem gazu o straszliwej sile działania. Ma to być mianowicie gaz, obliczony na tępienie ludności cywilnej..“ W tymże artykule znajdują się jeszcze następujące słowa: „We Włoszech wypracowano właśnie obecnie metodę postępowania, któraby pozwoliła przenieść zaraźliwe choroby do kraju nieprzyjacielskiego...“

Cytaty powyższe brzmią, jak głos przestrogi i alarmu, który przedewszystkiem w Polsce, mającej za sąsiada Niemcy, powinien być usłyszany i zrozumiany.

Napad rabunkowy na Kresach.

Banda dywersantów, składająca się z 50 osobników, uzbrojonych w rewolwery, karabiny rosyjskie i maszynowe (dwa) napadła na majątek Kornice, w gminie Łysków, pow. Wołkowyskiego. Sterroryzowawszy licznymi strzałami służbę dworską — bandyci udrali się „gimnastiorki“ i mówiąc po rosyjsku wdarli się do wnętrza dworu, gdzie zabarykadował się i ostrzeliwał dzierżawca majątku, p. Dębski. Kilkunastu strzałami bandyci położyli go trupem, i następnie martwe już zwłoki podziurawili licznemi kulami. Taki sam los spotkał i gospodynię Dębskiego, którą zamordowano w okrutny sposób. Po morderstwie bandyci dokonali szczegółowego rabunku, biorąc wszystko, co tylko się dało. Gdy na odgłos strzałów i alarmu, oraz łuny pożaru, który bandyci wzniecili, na odsiecz dworowi poczęły wyruszać oddziały policji i wojska, bandyci niezwłocznie w szyku bojowym (tyraljerką), udali się w stronę Nowego Dworu, pow. Wołkowyskiego, gdzie znikli w pobliskich lasach i bagnach.

Z całej Polski.

Paszport ulgowy hr. Potockiego.

Jak się dowiadujemy, właściciel olbrzymich latyfundiów i przedsiębiorstw przemysłowych w Małopolsce Środkowej — hr. Alfred Potocki, uzyskał w tych dniach ulgowy paszport za opłatą 25 zł. na wyjazd zagranicę. Hr. Potockiego zwolniono nawet od obowiązku załączenia do podania niezbędnego dla otrzymania paszportu zagranicznego świadectwa ubóstwa. A szkoda.., bo takie świadectwo, jednego z najpotężniejszych magnatów Rzeczypospolitej — byłoby niezwykle ciekawym dokumentem.

Ograbienie kościoła.

W dniu 4 b. m. w godzinach popołudniowych niewykryty dotąd sprawca dokonał kradzieży sprzętów z kościoła w Suchedniowie. Złodziej wszedł przez otwarty lufcik, zabrał sześć obrusów z ołtarza, butelkę wina z zakrystji, ponadto rozbił dwie skarbonki i otworzywszy sobie drzwi z wewnątrz zbiegł. W skarbonkach prawdopodobnie nic nie znalazł gdyż na kilka dni przed dokonaniem kradzieży skarbonki opróżniono. Poszukiwaniem sprawcy zajęła się ekspozytura urzędu śledczego.

Walny zjazd polskich lotniczych związków młodzieży.

Polski Lotniczy Związek Młodzieży pod protektoratem Ligi Obrony Powietrznej Państwa zwołuje 24 i 25 b. m. w Warszawie pierwszy walny zjazd, który wykreśli drogę pracy dla młodzieży w dziedzinie lotnictwa, tworząc w ten sposób przyszłe kadry sił powietrznych państwa. Zjazd ten będzie pierwszym publicznym występem Polskiego Lotniczego Związku Młodzieży w celu zapoznania szerszych kół społeczeństwa z zadaniami i pracami Związku.

Jak czci Lwów swoich obrońców.

Pierwszego dnia Zielonych Świątek „Sokół-Macierz“ we Lwowie dorocznym zwyczajem urządził pielgrzymkę do Zadworza. W r. 1920 batalion mjr. Zajączkowskiego stoczył tu bitwę z bolszewikami, którzy zamordowali wszystkich rannych i tak zmasakrowali ciała, że poznać ich nie było można. Polska ludność wsi pochowała zwłoki we wspólnym grobie, sypiąc na nim kurhan. Do tego grobu w roku bież. przyjechało ze Lwowa około 4000 pielgrzymów, ze wsi okolicznych zebrało się też około 2,500 osób.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej ukochanej córce i siostrze

Ś. p. Janinie Bałdysównej

a w szczególności ks. Machowi, koleżankom i kolegom składamy serdeczne Bóg zapłać.

Rodzice i bracia.

OGŁOSZENIE.

Dnia 15 czerwca r.b. o godzinie 12 rano w Magistracie m Radomska w drodze publicznego przetargu ustnego zostaną sprzedane po spalonej elektrowni miejskiej następujące maszyny:

2 dynamomaszyny 220 volt a 190 amper 1150 obrotów marki Siemens Halske.

1 dynamomaszyna 2x235 volt a 57.5 amper 1040 obrotów marki Siemens Schuckert.

1 lokomobila „Wolfa" 12 atm. budowana 1914 r. z kondensacją na parę przegrzaną o sile 100 H. P.

1 motor na gaz ssany 35 H. P. marki Szweizerische Winterther, wraz z przynależn. częśc.

1 gazownia, 1 szkruber, 1 zbiornik do powietrza, 1 pompa do powietrza, 1 wentylator i oczyszczacz do odciągania smoły, 1 pompa do wody, 1 rezerwoar na wodę i przynależne do tego rury i transmisja z 4 ma szaibami.

Wszystkie te przedmioty są do obejrzenia codziennie na placu elektrowni w Radomsku przy ulicy Źródlanej.

Licytacja rozpocznie się od sumy 6.000 złotych in plus.

Przy licytacji obowiązuje vadjum 10 procent sumy szacunku w gotowiźnie lub w gwarantowanych przez Państwo papierach publicznych.

Nabywca obowiązany jest w ciągu 14 dni zabrać z placu elektrowni kupione na licytacji maszyny, a po tym terminie będzie liczone składowe 5 złotych dziennie.

Licytacja staje się ważną po akceptacji Zarządu miastaj co winno nastąpić w przeciągu 3 dni od dnia dokonania licytacji.

Magistrat m. Radomska.

Radomsko, dnia 2 czerwca 1925 roku.

Sprawozdanie Finansowe z Kolonji Letnich

zorganizowanych dla niezamożnych uczenic Szkoły Handlowej Żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu.

WPŁYWY.	Zł. gr.	WYDATKI.	Zł. gr.
1) Dochód z kwesty z dn. 15 czerwca 1924 r.	1 035,02	1) Utrzymanie Kolonji	758.09
2) Wpłacone przez uczenice	216.15	2) Bilety kolejowe do Kozienic i z powrotem	234.—
3) Deficyt	155.42	3) Wycieczka do Puław, Kazimierza i Janowca	184.50
		4) Pensja personelu: kierown., kucharki i stróża	230.—
Razem	1 406.59	Razem	1 406.59

UWAGA: Niedobór zł. 155.42 pokryty został z funduszów Koła Przyjaciół Związku Harcerstwa w Sosnowcu.

Niżej podpisani po sprawdzeniu powyższych pozycji z dokumentami, zgodność takowych stwierdzają:

Dalej następują podpisy: 3710

Wł. Łukaszewska, L. Sroczyńska, W. Nowakowska, dyr. szkoły **Wł. Witkowski, M. Kieślowska, H. Namysłowski**

OGŁOSZENIE.

Kurator upadłości firmy „Żelazo i Emalja Glajtnera i S-ka" w Olkuszu w myśl. art. 457 K. H. niniejszym ogłasza, że w dniu 28 maja r. b. Sąd Okręgowy w Sosnowcu wydał wyrok następującej treści:

1) Ogłosić upadłość handlującym pod firmą „Żelazo i Emalja Glajtman i S-ka" w Olkuszu, Dawidowi synowi Herszka Glajtmanowi, Wulfowi synowi Dawida Glajtmanowi, Abramowi synowi Majera Bankierowi, Abramowi synowi Dawida Szydłowskiemu, oznaczając datę otwarcia upadłości na dzień 7 marca 1925 roku.

2) Wyznaczyć Sędziego Komisarza w osobie Sędziego Sądu Okręgowego L. Kanica i Kuratora upadłości w osobie adw. St. Mianowskiego.

3) Opieczętować majątek upadłych wszędzie, gdzie ten się znajduje.

4) osadzić w areszcie dla dłużników Dawida syna Herszka Glajtmana, Abrama syna Majera Bankiera, Wulfa syna Dawida Glajtmana, Abrama syna Dawida Szydłowskiego.

5) Zażądać od adw. W. Barcikowskiego wpłacenia 400 zł. do kasy Sądowej tytułem zaliczki na utrzymanie aresztowanych.

6) Ogłosić niniejszy wyrok trybem przepisanym.

7) Wyrokowi nadać rygor tymczasowego wykonania.

3686 **Kurator upadłości Adw. S. Mianowski.**

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego mający kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 czerwca 1925 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej pod nr. 4 w sklepie należącym do p. Szmula Czarnesa, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 3.180 zł., a należących do tegoż Szmula Czarnesa składających się z 15 mtr. i 35 mtr. bostonu damskiego, pięciu szkrzynek mydła. 100 000 tulek do papierosów i innych art. pierwszej potrzeby. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3718 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 15 czerwca 1925 r. o godzinie 10½ rano w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej pod nr. 39 w sklepie i mieszkaniu należącem do Lejby Piekarskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 1 130 zł., a należących do tegoż L. Piekarskiego składających się z 100 kg. landryn 50 kg. kawy, 200 kg. mydła 10 skrzynek marmelady, kredensu, stołu i maszyny do szycia. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3716 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 czerwca 1925 r. o godzinie 11 rano w Sosnowcu przy ul. Teatralnej pod nr. 3 w mieszkaniu należącem do H. i Fr. małżonków Czarneckich to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 4 985 zł. a należących do tegoż H. i Fr. Czarneckich składających się z lustra, szafy, otomany, biblioteki, maszyny do szycia, zegara, stołu, maszyny do pisania i innych rzeczy. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3715 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy 3-go Maja 9 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 15 czerwca 1925 r. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego pod nr. 12 w mieszkaniu należącem do Rozalji Seidengartowej, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 1 200 zł., a należących do tejże Rozalji Seidengartowej składających się z maszyny do pisania w dobrym stanie i mebli domowych. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3714 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 czerwca 1925 r. o godzinie 10 i pół rano w Sosnowcu przy ulicy Targowej Nr. 16 w Sosnowcu w księgarni należącej do Szymona Reissa, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 4 400 zł., a należących do tegoż Sz. Reissa składających się z 60 segregatorów i maszyny do wytłaczania i klamrowania pudełek i inn. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3713 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Plac do sprzedania przy ul. Stefana w Zawierciu. Wiadomość w restauracji Kochanowicza w Sosnowcu przy ul. Dębowej Nr. 26. 3602-1

Sprzedam piekarnię z całem urządzeniem Konstantynów, Kamienna 10 u p. Glan wskiej. 3693-1

Do sprzedania sklep spożywczy. Dańdówka, dom Łubka Nr. 17. 3612-1

Kupię dom murowany w Sosnowcu w Sosnowcu z kilku wolnymi pokojami z obszernem podwórzem, możliwie w śródmieściu, w cenie do 20 tys. zł. gotówką. Wiadomość w Adm. „Iskry". 3618-1

Sprzedam dom murowany z oficyną piekarnią w Sosnowcu. Cena przystępna. Wiadomość w adm. „Iskry". 3619-1

Korzystnie do sprzedania fabryka cynkowania w dobrym punkcie, będąca w pełnym ruchu. Wiadomość w Sosnowcu, ul. Jasna 18, u p. Linkera. 3623-1

Wafle do lodów po cenach fabrycznych. Cukiernia Rotstein Sosnowiec, Modrzejowska 11. 3662-2

Okazja! Sprzedam bilard i orkiestron samograjacy w bardzo dobrym stanie. Cena przystępna. Sosnowiec-Milowice, przy kop. „Wiktor", Glińki. 3665-2

Tokarnię sprzedam. Sosnowiec, ul. Piaskowa 4 Gałka. 3636

Sprzedam sklep z urządzeniem sklepowem w dobrym punkcie. Cena bardzo niska. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3701-2

Sprzedam tanio różne meble używane i ubrania. Sienkiewicza 5, 3, codzień od 10—1 pp. 3693-3

Sprzedam cyklonetę kardanową 12 h. p. Wiadomość Satoro, Nowa Kolonja. Hetmańczyk. 3686-2

Dubeltówkę beskurkową, angielską 12, doskonale bijącą, oraz raso we młode wyżły sprzedaję. Ostrowski, huta „Bankowa". 3689

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Gospodyni - kucharka, umiejąca bardzo dobrze gotować, w średnim wieku, samotna, uczciwa, tylko z pierwszorzędnemi referencjami, potrzebna od zaraz. Wiadomość Stanisław Bauererts, Mijaczów, poczta Myszków. 3617-1

Potrzebny krawiec na duże sztuki. Sosnowiec, Szenowska 10, Kimel. 3650

Potrzebny zdolny ajent do rozsprzedaży krawatów. Wiadomość: Aleja 12, I piętro. 3691

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Młoda, inteligentna panienka poszukuje zajęcia w charakterze gospodyni u samotnego pana. Oferty „Iskra" Dąbrowa pod „Młoda gospodyni" 3704-2

200 złotych dam temu, kto mi wyszuka posadę biurową. Wiadomość w „Iskrze". 3719

Szofer z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „B.H." do adm. „Iskry". 3685

Technik budowlany, kawaler, z kilkuletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia proszę nadsyłać Biuro Ogłoszeń Hławskiego, Sosnowiec, pod „Technik" 3718-2

Lokale.
8 groszy za wyraz.

Pokój do wynajęcia dla 2 panów z utrzymaniem lub bez. Wiadomość Narutowicza 5. Tamże wydaje się obiady. 3611-1

Różne.
8 groszy za wyraz.

Choroby serca przyjmuje lecznica „Salus" Kraków, Szujskiego. Kąpiele kwaso-węglowe (impregnowane gazem) zabiegi wodne, elektryczne, lampa kwarcowa, dieta. Ceny umiarkowane. 3227

Suchedniów, ziemia kielecka, pensjonat Góra Baranowska (dla chrześcijan), wśród lasów iglastych, kąpiel rzeczna, zdroje żelaziste, gimnastyka, gry sportowe, sala balowa, kuchnia obfita. 3416-2

Gorsety i znakomite pasy gumowe, trykotowe, lecznicze i z materiałów poleca W. W. Paniom jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia gorsetów St. Chorzelskiej, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14. 3517-8

Najmodniejsze i całkiem wygodne pasy, nadające kształtom piękną linię od 9 zł. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze. Prostotrzymacze. Pasy odszczuplające madame „Iks" i różne fasony biustonoszy od 3 zł. poleca pracownia gorsetów „Rozalja", Sosnowiec, Deblińska 11 3495-1

Zgubiono rewolwer bębenkowy 6-cio strzałowy, kal. 7, Nr. 598. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą pod adresem: Stanisław Zagrodzki, kop. „Flora". 3703-3

Zgubiono dnia 8 czerwca na ulicy Warszawskiej 4 pierścionki złote i 5 obrączek złotych. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem na ul. Piłsudskiego 128 Leon Kołtasiński. 3695

Zawiadamiam Moszka Zyndla, że w razie nie przyjścia do mnie po ubranie do dnia 5 lipca to takowe sprzedam. Szejnhof 3692

Oddam na własność chłopczyka ...-ch miesięcznego Sosnowiec, Fabryczna 18, Szwajcar. 3664

Wydaję obiady, wikt dobry, po cenach przystępnych. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3697-5

Do świadectw szkolnych fotografje 2 zł. 50. Szybko wykonywa Fotografja Artystyczna S. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 3711-2

Fotografje od komunji św. Ceny zniżone. Fotografja Artystyczna St. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 3712-2

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Andrzejowi Nowakowi skradziono książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Będzin 3646

Moszek Hamburger zgubił paszport zagraniczny, wydany przez Mag. m. Sosnowca. 3655-2

B. Wincenty Antoni zgubił kartę odroczenia, wydaną przez 19 p. p. 3616-3

Widera Stefan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Będzin. 3702-3

Maruszek Franciszek zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Płazy, pow. Chrzanów. 3694

Julian Pułaski zgubił patent, wyd. przez Kasę Skarbową w Sosnowcu. 3649

Koczur Ludwik zgubił książeczkę wojskową i kartę demobilizacji, wydane przez 1 P. W. Wojej. w Krakowie. 3679-3

Czyż Władysław zgubił portfel, zawierający książeczkę Kasy Chorych, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności, różne dokumenty, pierścionek i pieniądze. Łaskawy znalazca zwróci tylko dokumenty do Adm. „Iskry" w Sosnowcu. 3681-3

Zgubiono patent 8-ej kategorji na imię Nusyn Silwiński. Zwrócić do „Iskry". 3678

Kwiatkowski Bolesław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec i kartę przydziału 8-go dyonu taborów, wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 3701

Grzesik Wojciech zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P.K.U. Będzin. 3708-3